

ROSPRAWA

Jaśnie Wielmożnego Pana I. Mści,

P. STANISŁAWA

Z Koniecpola,

KONIECPOLSKIEGO,

Woiewody Sandomirskiego, Het-
mana Koronnego, &c. &c.

Z Woyskiem Książęcia Sudermáńskiego Gusta-
wa pod Amerstynem.

W Roku Panskim 1627. dnia 17. Kwietnia.



W KRAKOWIE,
Roku Panskiego, 1627:

AWAITING

ORDER

FOR

RECEIPT



13022

RECEIVED

NOV 19 1944

RECEIVED

13022

ROSPRAWA

Z Woyskiem Książcia Sudermánskiego
Gustawa pod Almerstynem 17.
dnia Kwietnia 1627.



Niepogodna y bázro niewczesna Jesień /
także y ciężka Zima przetrwawşy Jego
M. Pan Hetman Koronny z Woyskiem
Jego K. M. ktore obozem w polu między
Tczewem y Gniwem leżało / gdzie bliskim / pod miá-
stami ktore nieprzyiaciel opánował. Woyská położe-
niem nigdzie sie ludziom nieprzyiacielskim z miast wy-
chylic nie dał : á skoro sie kiedy pokazáli / szczęśliwie ie-
żá łaska Boża gromił / á obleżeniem samym po różnych
zamekach / to jest / ná Malborku / Głowie / Tczewie /
Gniwie / y innych miejscách do trzech tysięcy pádło :
Tákim ściśnieniem nieprzyacielowi dołuczysz / y
ciężko uczynisz / gdy śniegi zeszły / lody spłynęły / y cie-
pło sie z wiosna ná świat zwrócić poczęło : mając pe-
wną wiadomość / że lud ná Gustawa Książce Suder-
mánskie / w Sáskiej / Mechelburckiej y Pomorskiej Zie-
mi zebrány / ná odsiecz ciągnął ku Puckowi / ktory choć
dobrze ludem y strzelba od nieprzyaciela opátrzony /
woysko J. K. M. przez całą Zimę oblegşy go / bázro
ściśkało. Ruszył sie z chęcią ludu ktory miał przy sobie

pod Puć / 24. Mārca / druga część ludu pod Tężewem
y Gniwem zostawiony / aby nieprzyjacielowi do wsi y
miasteczek blisko leżących / wycieczek bronili. Podiacha-
wszy pod Puć 30. Mārca / pod samey wał mieyski pod-
kopany sie z ludem przysądził / á armata gesta ktora bár-
zo miasto rąził założywszy / nieprzyjaciela do poddania
za podaniem sposobow iakie sam chciał / przymusił.

Pućla dostawszy / á o nieprzyjacielu od spiego-
w badac xperwiony / że sie przez rzekę Odre y Stolpe
przeprawiwszy / na granicach Pomorskich pod mi-
asteczkiem Słupskiem položyl. Puć ludem osadził / y
armata opatrzył / á kilka dział z soba wziawszy / z wo-
yskiem przeciwko nim spieszo poszedł / 6. dnia Kwietnia /
zeby ich niespodzianie bez wieści zbieżał. Książciu też
Pomorskiemu przez list dał znać / że nieprzyjaciela Je-
go K. M. y Korony Polskiej / w jego Ziemi szukać y
gromić chciał / ponieważ on albo niechciał albo nie mógł
w ziemi swey iemu dać odporu.

Nieprzyjaciel przestrzeżony / y o wzleciu Pućla y
że J. M. Pan Hetman z Woyskiem przeciw niemu cią-
gnie / przedko porzuciwszy wozy / y wszystkie swoje cieża-
ry / á że wsi pobliskich / koni dla piechoty zdobywszy /
za Stolpe rzekę nążad wstąpił / y za dwa dni do Amero-
styná Miasteczka J. K. M. przyshedł / chcąc Słuchow
albo Chojnice vbieżec.

Co baczac J. M. Pan Hetman / á obawiaiac sie
zeby albo do Słuchowa / ktory iednak od J. M. Pana
Woie-

Woiewody Chelmińskiego dobrze opatrzony był / ábo
do Choynice / ktorým mniej vsal / nie wpadł: zwytkę
predkości zázyl / y pozad zóstáwivšy działá z wozámi/
y z piechotą / sám z konnym Woyskiem prosto do Anero
stynu nád spodziewanie 12. dnia Kwietniá przyciągnal/
straż nieprzyiacielską przednią / ktora opodal od miastecz.
ká byla pogromivšy / y tych ktorzy do bliskich wiosek
dla żywności wysli byli / zbivšy. Jeden tylko všedl /
ktory o J. M. Pánu Hetmánie / y o woysku nášym ná.
stepuiacym / swym do miasteczka dal znác / ten by byl ich
nieprzeštrzegł / o raz by byli w miasteczku gromieni. Już
byli nie co ná predce šancámi y ostrógiem miasteczko v.
mocnili / á bedac obwieščení o nástepuiacym iuž nášym
woysku / kílť choragwi ná wsparcie nášych przed miá.
steczko wystáli / ná ktorých nášy táł poteznie vderzyli /
že nieprzyiaciele zgubivšy wielu / tyl podác musieli / y
ná nich nášy ledwá do miasteczka nie wiácháli. Wšákže
y dragonowie y iázda z koni z siadšy / wielce nieprzyia.
ciela w šancách štodzili.

Noc bitwe rozerwála / przez która y przez dzień
drugi cały / nášey ná koniach drogi wšytkie okolo
miasta zastopivšy / žeby nieprzyiaciel nie vciekl pilno.
wáli / áz ku wieczorowi piechotá z ármata nádešla/
13. dnia Kwietniá / ná ktora mimo miasto idaca / nie
spodzianie trzy choragwie z miasta wypádly / ále od
dwou choragwi nášych kozáckich / ktore ná straży sta
ły / y od piechoty nášey táł ša zrázeni / že ich wiele ná

placu legło / á dwu ránných bárzď / żywcem poimano /
á inszych áz do samey bramy wcieláacych bito / sieczono /
áż nášých z lásti Bozey áni zábito żadnego / áni ráno-
niono. Po tey wtárczce piechotá náša pod štágiét ábo
ostrog podpadaíac / áż do samey nocy z nimi sie strze-
lala. A J. M. Pan Hetman dowiedziawszy sie od dwu
ránných pomienionych więźniów / że nieprzyiáciel w
nocy przez woysto náše / przebiáć sie y wychodzić miał
wola / wszytko woysto przez cála noc w spráwie miał /
która gotowość widzac nieprzyiáciel / z miásta sie wy-
chylic nie śmiał.

Náziánu trz 14. dnia Kwietniá / od samego świtá-
nia áż do wieczorá / táłże woysto náše okolo miásta w
spráwie stáło / á piechotá náša pod štáfiety mieyskie pod-
ścáncowawszy sie / škoda wielka w ludziách nieprzyiáciel-
skich czynila. Ku wieczorowi J. M. Pan Hetman ma-
iac znówu świeża wiadomość / że nieprzyiáciel tey no-
cy chciał wychodzić perwio / wszytko woysto cála noc miał
w spráwie. Po záchodzie słońcá / skoro sie zmierztko / pie-
chotá Polska / kósę pod miástem postáwila / ścáncę kopá-
la / przez cála noc / y dzialá zátoczyła:

Ráno ná świtaniu J. M. Pan Hetman kázal ná-
trwogę vderzyć / y iákoby do szturmú pułkowi iednemu
okrzyk vczynić y skoczyć. Na ktorých gdy nieprzyiáciel
wypadł / o dzialách w nocy záłożonych nie wiedzac / z
dział do nich vderzono / y wielka dzinre w ludziách vczy-
niono. Nieprzyiáciel bacząc kleske ták niespodziana w
swoich

swoidch od strzelby / do miastá sie powrócił / y wiecey
nie wypadal / a nášy tak piechotá z hańcow strzeláiac /
iáko y z dział áž do południá wstáwicznie do miastá bi-
iác / wielka škoda w ludziach czynili.

Widzac tedy nieprzyiaciel / że mu y w pole wymieść
woysto w spráwie stojace niedopuszczáło / y w mieście
strzelbá go nášá ráziła / o południu wystal trebaczá do
J. M. Pána Hetmána prosiac o miłosierdzie. Skło-
nit sie J. M. Pan Hetman do posłgowania / ale żeby
záráz bez odwłoki kończyli / a podányim do záchowa-
nia ich Condicyom dosyć uczynili / iesliby do iednego
zginać niechcieli. Żáłowáło tego Żolnierstwo / że Je-
go M. Pan Hetman / tak sie lástáwie stáwil nieprzyia-
cielowi / y że korzyść z nieprzyiaciela ktorey sie obitey
spodziewáli / od rety im odpáść miála / ktora trudy cięż-
kie wóienne / y škody wielkie podiate / a zwlászczá w ko-
niech / nágródzić iákožkolwiek chcieli. Lecz J. Pan Het-
manná krew Chrześciańska skwápliwym być niechciał /
a miasteczko poddane J. K. M. y Żolnierzá nieprzyia-
cielskiego ná samegož nieprzyiaciela záżyć myślił / wcale
záchować wolał. Máiac ieszcze wiadomośc / że z Málo-
borká nieprzyiaciel do Grudziadzá ciagnął / ktoremu pre-
dka pomoc dáć bylo potrzeba. Przetož nieprzyiacielowi
przepuścił / y tym sposobem obowiazawszy go / wolnym
uczynie postanowił / takie im Condicye ná piśmie 16-
dnia Kwietniá podawšy:

Condi.

Condicye od I. M. Pana Hetmana Nieprzy- iaćciolom podane.

Ponieważ Woysko na Gustawa Książęcia Sudermáńskiego zebra-
ne/ przeciw Krolowi J. M. pánu memu Mściwemu / odema-
nie y od Woyska J. K. M. w Amerstynie obleżone y ściśnione/ oba-
czyło się że nie miało żadney słusney przyezyny do tey wojny/ ale lekkó-
myślna Przelożonych swych rada y namowa zwiędzione / y do takiego
niebezpieczeństwa przywołzione jest / że żadna miara frogich rat
Kcyerstwa naszego wysć nie mogło (by się było za pomocą Boga nay-
wyższego/ y sprawiedliwości J. K. M. nie stało) dla tego potora
nie o miłosierdzie y o Condicye przez swoje Kapitany prosito. Ja
też wiecey litości niżeli frogości pozwalaiac / y owszem vsialwośy się
nad takim nieszczęściem czasow / abo ráczey nad złością ludzka/ że z o-
bustron krew się Chrześciańska leie / te Condicye prosiacym podałem.

1. Aby przednieysze Oberstery swoje / to jest / Oberstera Jana
Streffa y Oberstera Maximiliana Tefela/ ktorzy ich na ten záciąg/
y niebezpieczeństwo zaprowadzili/ ze wszytkimi ich dobrami/ na laste
y wola J. K. M. zdrowie ich spuściziac/ wydali.

2. Wszytkie chorągwie/ y wojenny rynstunek / dział / muskiety/
prochy/ kule/ traby/ beby/ żeby do nog hermańskich porzucali.

3. Wieznie y wszelako zdobyte v poddanych Jego K. M. cał
Szlachty/ iako y v chłopow wzięte/ żeby wrocili.

4. Aby z iędzy ktoby chciał / a piechota wszytká Jego K. M.
przystęge koniecznie weźyni y służyli / pod Rotmistrzami/ ktorzy iey
beda naznaczeni/ a żołd iako y drugim będzie im dany.

5. Ktorzyby służyć J. K. M. mehciele / a do swych krajn po-
wrocić się woleli/ aby przyslegli / że przez Rok y šest Tiedziel/ prze-
ciw Krolowi J. M. y Rzeczyposp. polskiej/ broni podnosić nie má-
ia / a záraz żeby z Krolestwa wychodzili / ktoby żadney nikomu na-
szyniac/ y nie nie biorac/ otkrom tego co kto dobrowolnie do strawy be-
dyle chciał dać.

Te wszytkie kondicye woysko nieprzyecielskie przyieto / y na nie
zezwolito / a tegoż dnia ku wieczorowi / záraz Oberstery swoje z zam-
ku w po-

tu w pole J. M. P. Hetmána wyprowadzili / a zamek z armatą y
brochami Komiss: od J. M. P. Hetmána na to wysadzonym oddali
Wazaintrz / to jest 17. dnia Kwietnia / za rozkazaniem J. M.
Pana Hetmána / woysko nieprzyacielskie konne / na koniach w pole
przed miasto wyiach uo 3 choragwiami zwinionemi / a piechota tam
ze wysła porządkiem / także z zwinionemi choragwiami. Czekali ich
J. M. Pan Hetman z woyskiem naszym w sprawie stojącym w polu /
przed którym woysko nieprzyacielskie / porządkiem choragwiew po cho-
ragwi / umowiona przysięga / czapki zdiawszy / palce dwa tu niebu w
prawey ręci podnioszysy oddawali.

Przysięga odprawiwszy / Chorągwy każdy z konia zsiadał / y cza-
pki zdiawszy / y nisko sie J. M. Panu Hetmanowi uklonivszy / Cho-
ragwiew rozroczona niost tu niemu / na koniu siedzącemu / y pod nogi
tego one na ziemię rzuciwszy / znowu sie mu uklonivszy / do konia sie
swego worocit / nań wsiadł / y z ludem swym bez choragwie przez na-
stronę wstąpił / y długiey choragwi do przysięgi miejsce dał. Tym
sposobem wшыtkie 13. choragwi konnych porządkiem / przysięga swa
J. M. Panu Hetmanowi oddawali / y choragwie swe pod nogi tego
miorali. Niektorzy byli z tych 13. Chorągwy / ktorzy oddawaiac
choragwie swoje pod nogi J. M. Pana Hetmána / od żalu y wstydu /
oczyszczeni zalewali.

Skoro woysko nieprzyacielskie konne / przysięga swa y choragwie
oddalo / przyszło przed J. M. Pana Hetmána woysko pieše / kto-
regobylo także trzynasć choragw: ci wшыscy przysięgłszy że Bro-
lowi Jego M. Panu naszemu Miściwemu / wiernie służyć mieli / y
Koronie Polskiej / pod różne choragwie nasze pieše sa rozdani. Także
y konni / ktorych 400. y coś na służbę J. K. M. dobrowolnie zostali /
pod różne choragwie Rąytarskie sa podzieleni. Ostatek woyska konne-
go nieprzyacielskiego / ktorzy nie chcieli przy naszych zostać / ktorych
było blisko pultoracyśiac / rozkazał J. M. Pan Hetman / cze-
rma choragwiom naszym konnym / aby sie za granice Polskie / aż do gra-
nic nowoy Marchiey zaprowadzili.

Wazaintrz / Etery dzień był Niedzielný / J. M. Pan Hetman /
do kościoła Amerstynskiego z gromada Rycerstwa przyiach / gdzie
Pana Bogu za zwycięstwo dziękuiac / Te Deum laudamus za piewa-
wszy / y Ofiary naswietłey wyślachawszy / tu Stargardem /

Siuchow y Choynice ruszył. Tak Bog wszechmogacy hárde woysko
nieprzyacielskie / wielkim kóstem przez cały rok zebrane / w którym
wszystka nadzieia posłtkow Sudermańskich poległa / y onym sie wse-
dzie szczęciła / poniżył : a lud w miłosierdziu tego wśiacy / radością y
weselem nápełnić ráczył.

Jakoż swoiey sie krzywdy Bog wszechmogacy / przy krzywdzie
J. B. M. chciał zemścić / ábowiem obywatelamiściska Amerstyn
na zá perwa to wdali / że pod ten czas / kiedy J. M. Pan Hetman
Koronný pod Amerstyn z woyskiem przyciągnął / y w nim woysko nie-
przyacielskie obległ / náleżli sie tak bezbożni między nieprzyaciółami
ludzie / ktorzy do Kościoła Bátholickiego wśedşy / ná Oltarzach
Bogu naywyższemu poświęconych zasiadşy / pili y dobrej myśli záży-
wali / á kázawşy sobie grać ná organach / po Kościele táncowali / y in-
ne zelżywości ná tymże mieyscu Bogu poświęconym wyrządzali. Za-
co ich pan Bog słuśnie pokarał.

**Kotą przysięgi / ktora woysko konne nieprzyacielskie /
do krain swych zwracać sie / przed J. M. Panem
Hetmanem uczynilo.**

Ia N. Kapitan / y my wszyscy z nim służacy / przysięgamy Panu
Bogu wszechmogacemu w Trócy ś. jedynemu / że od tego času
(ktorego zdrowie naše w ręce wpádło J. M. pana Stánisława z
Koniecpola Koniecpolskiego / Hetmana polskiego / ktorým mnie / y
nas wszystkich z Amerstyna wolno puszcżonych dobrowolnie dárował)
broni naszych nie podniesiemy / y żadnych záciagow czynić nie bedzie-
my przeciwko Krolowi J. M. y Koronie polskiej / y że żadnego po-
rozumienia nie bedziemy mieli z Gustawem Ksiáżęciem Sudermań-
skim / ani z żadnym inszym / ktoryby snadź przeciwko Násznieyszemu
Krolowi polskiemu smiał powstawać / przez cały rok y 6. tygodli.
Także też ia N. Kapitan / y my wszyscy z nim służacy / przysięgamy
Panu Bogu wszechmogacemu / w Trócy ś. jedynemu / że nie mamy
żadnych lupow / ani o nich wiemy żeby przy ktorym z nas byly. Ná-
státek / że ia / y my wszyscy / kondycjom od J. M. pana Hetmana Ko-
ronnego

ronnego Polskiego / nam poddanym dosyć czyniemy. Tak mi niech
pán Bóg wszechmogący w Troycy świętey iedyny depomoże / y ta
święta Ewangelia.

**Kotá przysięgi / ktora piechotá w sytká nieprzyziaciel-
ska / do woyská J. K. M. przystáiacá / przed
J. M. pánem Hetmánem uczynilá.**

I A M. y my wszyscy tu przytemnie sielacy / Przysięgamy pánu
Bogu wszechmogącemu w Troycy s. iedynemu / że od tego času
(ktorego zdrowie. rz. iako wyzszy) Władisławięszemu Królowi pol-
skiemu / y w sytkiey Koronie Polskiey / y J. M. pánu Hetmánowi
Koronnemu Polskiemu / wiernie y cnotliwie przeciwko wszelkim nie-
przyziaciolom służyć będziemy / że też żadnego porozumienia z Gusta-
wem Książciem Sudermańskim / ani z żadnym nieprzyziaciolom Ko-
rony polski mieć nie chcemy / od tego czasu przysięgi naszej. Także też
przysięgamy wszyscy / że nie mamy żadnych łupów / ani o nich wiemy
żeby przyktorych z nas były rz. Jako wyzszy.

**Opisanie Chorągwi 13. konnych woyská nieprzyziaciel-
skiego / y nazwisk Przelożonych tegoż woyská.**

1. Oberster Jan Streff / Chorągiew iego Adamańskowa biała /
na niey z obu stron obraz Salamándry / złotem y srebrem haftowa-
ny w ogniu / y napis po łacinie / me nutrit, alios extinguit, to iest / mnie
karmi / innych gasi.

Oberster Teiffel / Regiment swoy ábo woysko na Málborku zo-
stawił / á od Gustawa Roku przeszłego / posłany był od Książa Me-
kelburskiego / aby to woysko zebrałszy / do Prus zaprowadził.

2. Pułkownik Biedryc / ktory wstydłszy że J. M. p. Hetman
Koronny z woyskiem ciągnie / wcielł z Amerstyná / wziąłszy z sobą
Żołnierstwa sto y kilkadziesiąt / sam od Książa Pomorskiego poimá-
ny iest á lud iego częścią pobity / częścią rozproszony. Chorągiew zo-
stawił Adamańskowa żółta / na ktorey było haftowane złotem y ie-

dwabiem czerwonym serce/ a z niego roszki ruty zieloney wychodzą
ce/ napis około serca/ HERTZ OHNGIET. to jest / Serce bez tru-
żizny. Przypisany Rok pański/ 1627. Na drugiey stronie reka była
wzbroiona/ srebrem haftowana/ aż po ramię miecz srebrny trzyma-
jąca/ napis TREW BISS IN DEN TODT. to jest / Wierny aż do
śmierci.

3. Pułkownik Kallenbach/ miał chorągiew lazuruwa adamaştır-
owa/ na niey był z obu stron obraz Markusa Cureiusa Rzymianina/ zło-
tem y srebrem haftowany/ na koniu srebrem haftowanym siedzące-
go/ a on buławę w prawey ręce trzyma/ a z pola zielonego/ w ogień z
konie w pada/ napis Pro commoda Publico. to jest / Dla dobra pospolitego

4. Major Jan Grodt/ chorągiew miał lazuruwa Adamaştır-
owa/ na niey był z obu stron obraz S. Jerzego złotem haftowany / a on na ko-
niu siedząc srebrem haftowanym / Smoka złotem y srebrem hafto-
wanego/ włośnia złota przebił/ napis / Dum spiro spero. to jest / Po-
tęchne/ spodziewam się.

5. Major. Jan von Breckfeldt/ chorągiew iego lazuruwa Adamaştır-
owa/ na niey z obu stron Jezdziec srebrem haftowany / na koniu
złotym w polu zielonym miecz dobyty w ręce trzymający / bieży/ na-
pis/ Florebo prospiciente Deo virtute et Marte. to jest / Bede kwitnął za op-
atrności Boska/ Cnota y dzielności Rycerska. Roku 1626.

6. Kapitan Jan Ludwig Ringe/ woystkowy Serażnik / miał cho-
rągiew lazuruwa Adamaştır-owa/ na niey był z obu stron Żoraw złot-
tem haftowany/ a w nodze kamień trzymający. napis / Vigilemus. to
jest czuwamy.

7. Kapitan Jan Deckert/ chorągiew miał lazuruwa Aklasowa/ na
niey była z obu stron reka goła z mieczem haftowana / z nieba mie-
dzy promieniami srebrnemi wynikała. Napis/ GOTT WALDT S
ICH VVAGS. to jest / Wiech Bog pomoże / ia się bede kusił. po ka-
dach chorągwi / te litery były haftowane / G. A. K. I. S. tu się imię
Gustawa samego zamknęło. W drugim kacie były te litery / V. S. L.
na spodzie te litery były porządkiem wyhaftowane / H. D. E. F. D. M.
G. D. V. H. A.

8. Jan Kapitan Burchard von Schienberg / miał chorągiew
Adamaştır-owa

Adamaſtkowa pomorańszowa / na niej był z obu stron Lew srebrny
hastowany trzymający w nodze miecz srebrny. napis / TRAVE
GOTT VNDT HAB EIN LEWEN MVDT, DEIN GLVCK
VVIRD NOCH VVERDEN GVTT. to iest. Wſay Bogu / a miecz
lwi wmyſł / twoie ſczęście ieſeże będzie dobre.

9. Kapitan Kryſtoff a Klutzinck / ten w Niemieckiey ziemi po
zoſtał / aby wiecey żołnierza zaciągał / Chorągwy iego był / Złabia z
Wallenſteynu. chorągiew iego biała / na niej z obu stron S. Jerzy
złotem haſtowany y iedwabiem czarnym / na koniu złotym y iedwa
bkiem haſtowanym ſiedzący / a Smoka włocznia złota przebiłaiący.
napis / Dum ſpiro. to iest / poſi tchne.

10. Kapitan T. Picht / chorągiew iego lazuruowa Adamaſtkowa /
na niej z obu stron Lew złoty / wiencem złotym otoczony / trzymający
w nodze miecz srebrny. napis / Omnia cum Deo. to iest / Wſyſtko z
Bogiem.

11. Kapitan Jan Kryſtoff von Borcksdorff / chorągiew iego
Adamaſtkowa lazuruowa / na niej z obu stron / Krzyż złotem haſto
wany / napis z iedney ſtrony. In hoc ſigno vincer. to iest / Tym znakiem
zwyciężyſ. Przydane ſa te litery / H. C. V. B. y Rok 1626. 3 dru
giey ſtrony napis I E S V S Saluator mundi, ſi protektor noſter. to iest / Jezus
Zbawiciel ſwiata / niech będzie obrońca naſzym.

12. Kapitan Jakub von Borcksdorff. chorągiew iego lazuruowa
Adamaſtkowa / na niej te ſłowa złotem haſtowane / DV RCH GOT
TES HILFF VNDT SEGEN WOLLEN WIR VNSERE FE
IND ERLEGEN. to iest / Za Boża pomoca y błogoſławieństwem
chcemy nieprzyiacioly naſe zwyciężyć.

13. Kapitan von Achnen. Chorągiew iego czerwona Adamaſtko
wa / na niej Lew złoty w koronie / mieczem Polakā przed ſoba ſtoia
cego w łep ſiekący / a on ſabla ſie broni / a w drugiey ręce buzdycan
erzyma ku ziemi zniżony. napis. Gottes der Schweden vndt
Pomeran freundt / vndt aller Polen feundt / to iest / Boży /
Swedzki y Pomorſki przyiaciel / a wſytkich Polakow nieprzyiaciel
na drugiey ſtronie chorągwi / obraz ſamego Kapitana von Achnen /

1
woronym koniu siedzącego / á przed nim panna stoi świetno przy-
brana / y wieniec mu z reki podająca. Na wierzchu ten jest napis :
DER VON AHNEN BIN ICH GENANDT, NACH EHR-
VNDT TVGENT STREIDT MEINE HANDT. to jest nazwisko
mam von Ahnen / o sławę y cnotę wojnie reka moja. W posrodku taki
napis. Meinem Cornet wirdt Gott helfen / daneben nach
dieser Jungfrawen mit reputation zu streben. To jest / Mo-
tey chorągwi Bog pomoże / abym się starał z dobrą reputacją abo
sławą / o dostąpienie tej Panny.

Pieśnego woyska chorągwi także wzięli naszy trzynas-
ście / osm z kitayki białej y pomarańczowej / między
którymi na jednej był Krzyż żółty / á pięć z kitayki białej
y żółtej w szachownicy zgotowanych.

Kapitanów tych chorągwi te są nazwiska.

1. Jan Fryderych Spar. 2. Bueck. 3. Cuertz von Arnitz.
4. Leopoldus Ertz. 5. Godfrid von Arnitz. 6. Waltemahausen.
7. Krystoff Schedingk. 8. Comes von Gradenitz. 9. Menog. 10.
Bedritz. 11. Comes von Eberstein. 12. Henricus Niemcke. 13. Wła-
dysław Ambrosy.

Te wszystkie chorągwie z dwiema Obersterami Streffem y Tei-
felem więźniami / Jch Mśc. Panowie Posłowie Woyskowi / od J.
M. pana Hetmana na to deputowani / y do Warszawy posłani z pod
Amerstyna oddali imieniem J. M. pana Hetmana / y Woyska wszy-
stkiego do nog J. K. M. na Zamku Warszawskim / 4. dnia Maja /
Roku Pańskiego / 1627.

przy nich oddali też J. K. M. pociągowe pachoły Gustawa
Książęcia Sudermańskiego / człowieka młodego / z familią zacną we
Szwecyę wrodzonego / fridericus Stenbock nazwanego / którego
naszy pod tenże czas pod Teżewem poimali.

Bogu

Bogu naywyszeemu badz za to wszytko wieczna część
y chwala. Krolowi naiśnieyszeemu sczesliwe Pánowá-
nia / ná lat wiele przedluzenie. Jáśnie Wiel.
możnemu J. M. Pánu Hetmánorowi / y nie
vstrażonym Woyskom J. K. M. we
sole kárkow nieprzyacielskich
póniżenie.

